

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lipca. — Rok 1838.

Niedziela.

N^o 178.

Jutro, Ś. Cyril.

Czterdziesty drugi rok wczoraj upłynął, od rozpoczęcia życia naszego najmłodszejszego CESARZA i KRÓLA MIKOŁAJA Igo. Droga pamiątka dnia tego, uroczystość była w tutejszem mieście obchodzoną. Obecni w Warszawie Biskupi, Urzędnicy władz wszelkich, Obywatele i Lud znajdowali się na Nabożeństwie w Kościele Ś. Krzyża, a po Mszy Ś. celebrowanej przez JW. JX. Chmielewskiego Biskupa S. i A. Archid: Warsz., 150 Artystów obu Teatrów, wykonało *Te Deum*, mistrzowskie i najcenniejsze z dzieł religijno-muzycznych, Kapelmistrza Kurpińskiego, które lat temu 4 utworzył na uroczystość dojścia pełnoletności J. C. W. CESARZEWICZA Następcy Tronu. Następnie, znakomite Osoby wojskowe i cywilne składały powinszowania na pokojach zamkowych JO. Feldmarszałkowi Xciu Warszawskiemu, i z nim udały się do katedralnej Cerkwi, gdzie pontyfikalnie celebrował JW. JX. Antoni Biskup Warsz., a w czasie Hymnu dzięczynnego, 101 króć wydały odgłosy działa cyta deli. JO. Xzę Namieśnik odwiedził tegoż najprzewielebniejszego Pasterza. W kościele Panien *Wizytek*, Uczniowie Gym: Cuber: wykonali Mszę kompozycji J. Stefaniego swego nauczyciela i pod jegoż dyрекcją; w końcu zaś Hymn „BOŻE zachowaj CESARZA“, dzieło Pułkownika Lwowa. W kościele XX. *Bazylianów*, celebrował Mszę Ś. pontyfikalnie JW. JX. Felicjan Szumbarški Biskup Diecezji Chełmskiej, wraz z Duchowieństwem swoim i zgromadzonym Ludem, gorące zanosząc modły do Najwyższego o najdłuższe panowanie i pomyślność Ojca tylu narodów szczególnie Jegobertu poddanych. Uczniowie szkół Obwodowych w kościele *Papaulńskim*, wykonali w czasie Nabożeństwa Mszę Ś., oraz *Te Deum* na 4 głosy wraz z chórem, kompozycji

E. Szwarbacha, i pod tegoż dyрекcją. O godzinie wpół do 8, JO. Xzę Warszawski raczył przybyć do Amfiteatru Łazienkowskiego, napełnionego widzami, i znajdował się na całym widowisku zakończonem Kantatą poezji L. A. *Dmuszewskiego* a muzyki K. *Kurpińskiego*, wykonanej przez wszystkich Artystów opery; gdy promieniami zaisniata Cyfra N. PANA, cała Publiczność napełniająca i otaczająca Amfiteatr, ciągłemi odgłosami radości i uwielbienia wynurzała uczucia serca. Wieczór tej iednej a największych dorocznych uroczystości galowych, zakończonem został wspaniałym balem w Łazienkach. Liczny napływ osób napełniających salony, spowodowany był nie tylko zwykłym pragnieniem, za dosyć uczynienia uprzejmym zaproszeniem JOO. Xięstwa Warszawskich, ale zarazem najszerszą chęcią obchodzenia iak najuroczyściej drogiej dla wszystkich wiernych poddanych pamiątki. Myśl ta towarzyszyła ciągle uczuciom obecnych, iasniata w obliczu wszystkich, panowała i przewodziła nieiako całej tej świetnej i wystawnej zabawie. Zebrani w stolicy Jenerałowie, Członkowie rządu i Rady Stanu, Dygnitarze i Urzędnicy Ces: Ross: Dworu, Naczelnicy Władz krajowych, liczny orszak pozostałych Adjutantów J. C. K. MOŚCI, znakomici Cudzoziemcy, Konsulowie zagraniczni, świetne grono dystyngowanych osób i młodzieży płci obiej, otaczało Xięstwo Gospodarstwo, których uprzejmość zawsze ujmująca, tym razem iak i zawsze bezwyjątkowo miała na celu wszystkich zaproszonych. O godzinie 10, Xzę Namieśnik otworzył bal z Hrabią *Sobolewską*, Damą honorową N. CESARZOWEJ Jejmości, a Xiężna Jejmość Warszawska z Jenerałem Adjutantem Hrabią *Kraśińskim*; polonez, kilkanaście razy przeprowadzony został

wzdłuż pysznych pokoiów i galerji okazałego appartamentu. Tym czasem Publiczność napętniała od wczesnych godzin popołudniowych przyjemne aleje Łazienek, spacerując wokoło rzęsto uilluminowanego kanału, wśród blasku kagańców iarzących około lampjonów, otoczyła okna głównego salonu, przypatrując się bezustannie wznowianym tańcom, i widokowi napętnionego salonu, blasku okazałych mundurów i wytwórności ubiorów Dam. Muzyka wojskowa wykonywała na tarasie wyborowe dzieła. Po północy grono bawiących zasiadło stoły wieczery, po czem zabawa jeszcze przedłużoną została. Wszystkie domy stolicy iaśniały rzęsto światłem, iakoż obie bramy wystawione z powodu teraźniejszego pobytu N. PANA. Publiczność napętniała ulice, a pogoda bez przerwy sprzyjała.

J. K. M. Arcy-Xiąże Ferdynand d'Este Gubernator wojenny i cywilny Galicji, onegdaj z powrotem wyjechał do Lwowa.

Wczoraj w Red: Kunjera od 4ro-letniej Emci złożono zł. 2 dla trojga bliźniąt z Nadarzyna. — Wyjeżdżając z tutejszego miasta przez Wilno do Petersburga, oświadczam publicznie najszczerze podziękowanie moie Osobom w Warszawie i na prowincji, które tu w ciągu mego pobytu zaszczycały mnie swem łaskawem i uprzejmem zaufaniem. Jan Adam Grell, Nauczyciel krawieczyzny Damskiej. — Między piękniemi Wyrobami siodlarskiemi i galanteryjnemi Aug: Sztolemana na teraźniejszej wystawie, znajduje się Porte-foaille, na którym jest wyrobiony w płaskorzeźbie Orzeł Państwa Rossyjskiego. Wiele osób z publiczności utrzymuje (między któremi i ja byłem) że tenże Orzeł wyrobiony z drzewa, jest tylko pomalowany olejną farbą. Chcąc się jednak dowiedzieć o rzeczywistości, udałem się do P. Sztolemana, który mnie nacznie przekonał, że tenże Orzeł cały ze wszystkiemi odcieniami i najmniejszymi zagigciami, jest

powleczony skórą. Odwołuję więc moje zdanie, które utrzymywałem publicznie na sali wystawy, i oświadczam że wspomniany Orzeł tem bardziej zasługuje na uwagę przez swoje delikatne i mozolne wypracowanie. Za karę posyłam zł. 5 dla Insty: m. z. dzieci. J..... — Na ostatnich Targach Warszawskich płacowano za korzec Żyta zł. 19 gr. 27. Pszenicy zł. 20 gr. 3. Grochu polnego zł. 20 gr. 15 cukrowego zł. 23 gr. 5, fasoli zł. 23 gr. 20. Jęczmienia zł. 13 gr. 22. Ossa zł. 12 gr. 2. Kartofli zł. 9 gr. 7. Siana furg jednokonną zł. od 13 do 24, parokonną zł. od 30 do 40. Słomy furg zł. od 8 do 20. Okowity 10ej próby, z podatkiem, garniec zł. 6 gr. 10. Wół dobry dokatów 15, średni 11, lichy 8. Cielę zł. 17. Wieprz dobry zł. 90: średni 72, lichy 54. W papierach publicznych ruch mało znaczący. Same tylko listy zastawne znacznego obieguszą przedmiotem.

My niżej podpisani Artyści muzyki w mieście Lublinie zamieszkali, zaświadczaemy niniejszem P. Aloizego Schuk (Szuk) Fabrykanta fortepjanów pod Nr 300 mieszkającego, iako tenże w mieście tutejszem wystawił na widok publi: pantalon na sposób wiedeński o 6 i pół oktawach, dokładnością urządzenia którego tak pod względem mocy, trwałości, przyjemności i pełności tonu we wszystkich oktawach; iak niemniej wytwórności i upiększenia czystą stolarską robotą na powszechnie Publiczności tutejszej, a mianowicie amatorów i nauczycieli muzyki, zasłużył zadowolenie, zwłaszcza że przy daniu przez Amatorcki w teatrze miejscowym na korzyść Dobroczynności koncerty, harmonja jego z zupełnem zadowoleniem była słyszana, co urzeczelnito jego chlabin zalety. Jako przeto naczni i bliscy wystawienia tegoż pantalonu świadkowie, mamy przyjemność bezstronną oddać słusność okwalifikowaniu w swym zawodzie w wysokim stopniu P. Aloiz: Schuk stwierdzając niniejsze własnoręcznemi podpisami. Woj: Sztolemani, Nauczyciel śpiewu przy Gymnazjum

Łubelskiem. — Franciszek Louis *Stabich*, Johann Gofryd *Wüller* Metrowie muzyki. — W Drukarni Józefa Czecha w Krakowie, wydzie w tych dniach na widok publiczny nowe dzieło pod nazwą *Dokładne opisanie zakładu wodnego w Graefenbergu i metody leczenia Prusnica, Poradnik dla wszystkich, którzy albo do Graefenbergu iechać, albo kuracją w domu odbywać zechcą, z oryginału niemieckiego przełożone.*

Hollandja. — Hrabia *Senfft* Poseł austriacki przy dworze *hagskim*, mianowany jest od swiego rządu członkiem londyńskiej konferencji w celu załatwienia sprawy *hollendersko-belgijskiej*. — P. *Rotszyl*d zawarł już 37milionową pożyczkę z rządem *Belgijskim*; 8 milionów fr. już wypłacił skarbowi.

Francja. — Królewicz *Książę Joinville* (Żył w czasie swiego pobytu w *Waszyngtonie* otrzymał od Prezesa *Van Baren* zaproszenie na ucztę, lecz dla braku czasu (spieszył się bowiem z powrotem do Francji) nie mógł zadość uczynić tak przyjemnemu wezwaniu. — Statek francuz: *Marja Józefa* został wiatrem zagnany w zatokę *Syl* u brzegów afrykańskich, a tu ledwo nie stał się łupem dzikich mieszkańców *Sukki*. Ludność okrętowa postanowiła raczej odebrać sobie życie, niż poddać się tłuszczy barbarzyńców. Szczęściem inny statek francuzki wyratował *Marję Józefę*. — Rząd francuzki zawarł traktat z *sardyńskim*, mocą którego ich statki wolne będą od podatków w portach obu krajów, jeśli potrzeba zmusi je w tychże portach zleciać czas zabawić. — Poseł Austriacki przy dworze tureckim, *Baron Stürmer* przybył do *Paryża*.

Anglja. — Królewicz *Isao*; *Książę Nemur* obecnie w *Londynie* 23 z. m. dał pokoje, na których znajdowało się 250 osób; między innemi Królewiczowie angielski: *Książęta Sussex* i *Kembridż*. — Gwałtowny pożar 22 z. m. zniszczył dom *P. Meiera* przy ulicy *Książęcej*; pniewał płomień od razu zaigły, schody,

przeło mieszkańcy ledwo mogli ratować się oknami. — Niektórzy Postowie teraz w *Londynie* płacą dziennie za nałiem karet po 10,000 zł. (!)

Hiszpanja. — *Espartero* 22 z. m. walczył z oddziałem Jenerała *Guergue* i zabrał mu 4 armaty. Miasto *Penicerrada* wpadło w ręce *Espartera*. — Jenerał *Narvaez* poróżnił się z Jenerałem *Aldama*. — Jenerał *Palarea* przed kilką dniami otrzymał w *Madrycie* list, w którym był zawarty proch pukaający, szczęściem nie zapalił się przy otworzeniu listu. Zbrodniarz który godził na życie Jenerała i jeszcze nie jest odkryty. — Niejaki *Pedriz* wtargnął na czele nowej *Karlistowskiej* wyprawy do *Segowji*.

Rozmaitości. — W pewnem mieście pokazywano kartą, a na afiszu umieszczono doniesienie: „Niechaj tylko nikt nie opuści okoliczności widzenia tak rzadkiego tworu natury; gdyż to jest największy karzeł, jaki kiedykolwiek był widziany.“ — W Królestwie tybetańskim, w *Tartarii*, istnieje handel ogonami krowimi, które Tybetanie rozsyłają na całe Indie. Płód ten jest wyłącznie krajowy, i gdzieindziej nie bywa natrafiany. W Tybecie znajduje się rodzaj bawolic, mających sierść białą, podobną do jedwabiu, a mianowicie grube, tłuste ogony z długimi włosami, delikatniejszymi od włosów końskich. Za takie ogony bawolic płacą drogo, oprawiają je w srebrne rękawiczki, dla odpędzania się od much, tak licznych w Azji. I w tem poznać opiekę natury, która takimi ogonami opatrzyła bydło, aby mogło ochraniać się od dotkliwych żądań tarcznych owadów. — Niedaleko *Anglii* leżą 2 małe wyspki zwane *Kumbray*. *Walter Skot* opowiada, że Kaznodzieja na jednej z tych wyspek pewnego razu tak zakończył kazanie: „Boże wcz w twoją opiekę wyspy Wielką i Małą *Kumbray*; a w twojej nieskończonej łasce nie zapominaj też i okolicznych wysp *Brytanji* i *Irlandji*.“ — Indianie używają wcale szczególnej rachuby epok. Podług nich czas dzieli się na 3 epoki. Pierwsza zwana epoką czystości, zawiera lat 3,200,000.

w niej żyli ludzie po 100,000 lat, a ich wysokość wynosiła 20 łokci. Druga epoka zepsucia tem jest nacechowana, że 2 trzecie ludności uległy skażeniu obyczajów; trwała 2,400,000 lat; ludzie żyli w niej tylko po 10,000 lat. Trzecia epoka, czyli czas teraźniejszy, odznacza się zepsuciem ogólnem, a trwać będzie lat 400,000. Ludzie z początku tej epoki żyli po lat 100, a liczba ta zmniejsza się coraz. — Mieszkańcy około biegun północnego, używają następującego sposobu do ochronienia twarzy od zimna tamiecznego klimatu. Tabakę zmieszaną z popiołem upalanej gąbki zażywają w znacznej ilości, a potem zatykają sobie otwory nosowe korkami; przez to krew w twarzy rozpala się i czyni ją wytrwałą na mrozy.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Rostworowski Jan Hra: z Pruszyńska; Witkowski Prezes z Radomia; Ostrowski Leon Kommiss: Obwo: z Zamościa; Kownacki Ad: Obcy: z Gładoszyna; Wyczalkowski Kazi: Dzie: z Kozłków; Krypiński Jan Dzie: z Złotopola; Wolski Wik: Dzie: z Gub: Wołyńskiej; Krasnodębski Kazi: Obcy: z Gzów; Zalewski Emi: Dz: z Pułtusa; Miodński Sta: D: z Wielgiego.

DONIESIENIA.

Dobra JEDRZEJNIK w Powiecie Siennickim położone, od Warszawy 4 1/2 mil odległe, wólk przeszło 31 rozległości mające, dobrze zabudowane i osiadłe, przez biegłych na złp: 74,886 gr: 17 oszacowane, w drodze działów przez publiczną licytację przed W. Zachemskim Assessorem delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywil: Gub: Mazow: Wydz: 3, w Warszawie pod Nr 549, dnia 7/19 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa iako terminie ostatecznym przez delegowanego, wyznaczonym sprzedane zostaną. Zbiór objaśnień i warunków licytacji przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz: 3 i u podpisanego Patrona sprzedającego rygującego, w Warszawie w domu narożnym przy ulicy Freta i Mostowej pod Nr 235 zamieszkałego. Andrzej Hrycykiewicz Patron T. C. G. M.

Gdy Wina Węgierskie w przeciągu ostatnich 3ch lat w Hegyalj nie bardzo dobry miały urodzaj, gatunki zaś najwięcej z handlach używane po większej części już są rozkupione, tak że w znacznych Partjach trudno ich dostać można, przeto Urząd Dominjum Monok póttory mili od Tajij oddalony, oznajmia niniej-

szem, iż w piwnicach tegoż Dominjum znalezione są jeszcze znaczny zapas wybornych Win z roku 1834 z własnych winnic. Przez kilkakrotne ściąganie z lagru i stosowne utrzymanie, otrzymały te wina ową klarowność i dobroć, które kupującemu nie wieciej do życzenia niepozostaje. Ceny stosownie do okoliczności są iak najtaniej podane. Monuk w Czerwcu 1838.

Pod Nr 2663 przy ulicy Sowiej, są do sprzedania za pomierną cenę CEGEA, KAMIENIE, BALE i DESKI.

W dniu 27 Czerwca/9 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie pod Nr 1297, prawnie zajęte iako to: Lustra, Lampy, Ławki, Stoły, Billard mahoniowy, Krzesła, Łufet, Szafy; w tymże dniu o godzinie 10 z rana w Warszawie pod Nr 1612, Kana-pa, Krzesła, Komody, Kopersztychy, Łóżka, Szafy, Magiel, i. t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski Komornik.

W dniu 27 Czerwca/9 Lipca r. b. o godzinie 4 po południu w Warszawie przy ulicy Rybaki w domu pod Nr 2549, sprzedane będą przez publiczną Licytację prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: Lustro, Łóżko, Komoda, Obrazy, Kopersztychy, Zegar i Stoły. Walenty Sapryniiewicz Komornik.

Summa 18 lub 20,000 zł. może być zamieszczona z powodu wyjazdu w dniu jutrzejszym na Iszą hypotekę domumuwowanego w Warszawie. Wiadomość pod Nr 1105, przy rogu ulicy Grzybowskiej w domu Ejzmana na 2m piątrze, wchód od ulicy Grzybowskiej.

DONIESIENIE Z BIURA ZLECEN Nr 473 I. C.

W Dobrach Stabica położonych pod Mszczonowem na trakcie Piotrowskim, jest do sprzedania 300 sztuk Skopów w latach od 4. do 5ciu, zdadne do chowania które pozbytymi być mogą każdego czasu za pomierną cenę, z powodu przepelnienia Owczarni; również w tychże Dobrach są 2 Młyny wodne do puzszenia, a których czynsz płacono dotychczas po 1,200 zł. z rola i łąka, a że zwyczaj przemienionym zostało na teraz wypuszczenia nie rocznie, iowsem dziś te Młyny będą wypuszczonemi na lat 3 lub i 6 iak się komu podoba, przeto i o tem interesentów uwiadamia się, a kto wukłady wchodzić zechce, raczy zgłosić się na gruncie do Posiedziciela dzisiejszego Dóbr tychże.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 22. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro Modniarki. 2 raz Nowa miłość. Kucharki.

W Królikarni dziś widowisko Waltera i faierwerk. ORKIESTRA HERMANA dziś w Ogrodzie Ohna. Jutro na Fokalu.